

# 45. Podkarpacki Mityng Brydżowy

08-11.08.2024 | Hotel PREZYDENCKI | RZESZÓW



## EMOCJE, SZACUNEK I SPORTOWA RYWALIZACJA...



1

OTP\*\*

08.08.2024

o Puchar FUNDACJI & STOWARZYSZENIA RAGLOT

2

OTP\*\*

09.08.2024

o Puchar SERWISU WWW.TWORZYWA.PL

3

OTP\*\*

10.08.2024

Memoriał Jana RUSINA o Puchar Branży Elektryków

## Witamy w RZESZOWIE!

4

GPP TEAMÓW  
09-10.08.2024

Mistrzostwa Polski Teamów BAM



PODKARPACKI  
WOJEWÓDZKI  
ZWIĄZEK  
BRydZA  
SPORTOWEGO

5

GPP PAR

o Puchar PREZYDENTA  
MIASTA RZESZOWA

## PROGRAM

### CZWARTEK 08.08.2024

17:00 OTP\*\* | HOTEL  
RAGLOT CUP

MAX-y | 30 rozdań (3x10)

### PIĄTEK 09.08.2024

10:00 OTP\*\* | HOTEL  
PLASTICS CUP

IMP-y | 30 rozdań (3x10)

### PIĄTEK 09.08.2024

17:30 OTT\*\*\* | HOTEL  
MP Teamów BaM

Eliminacje 27 rozdań

### SOBOTA 10.08.2024

10:00 OTT\*\*\* | HOTEL  
MP Teamów BaM

Półfinały A,B 27 rozdań

### SOBOTA 10.08.2024

16:15 OTP\*\* | HOTEL  
ELECTRICS CUP

MAX-y | 30 rozdań (3x10)

### SOBOTA 10.08.2024

16:00 OTT\*\*\* | HOTEL  
MP Teamów BaM

FINAŁ 27 rozdań

### NIEDZIELA 11.08.2024

10:00 OTP\*\*\* | HOTEL  
BUDIMEX GPP Par

MAX-y | 50 rozdań (5x10)

## SĘDZIOWIE

SĘDZIA GŁÓWNY

**Maciej CZAJKOWSKI**

SĘDZIA KOMPUTEROWY

**Aleksander KRYCH**

# PARTNERZY 45. PMB

SPONSORZY & WSPÓŁPRACA | PATRONAT MEDIALNY | (alfabetycznie)



[WWW.PWZBS.PL](http://WWW.PWZBS.PL)

MEDIA



Polskie Radio  
RZESZÓW





# WITAMY!

## ŚWIĘTO BRYDŻA SPORTOWEGO W RZESZOWIE

### KOLEJNA EDYCJA PODKARPACKIEGO MITYNGU BRYDŻOWEGO

Tak jak od wielu już lat w Rzeszowie - przed nami 4 dni sportowej rywalizacji, walka o tytuły i medale Mistrzostw Polski Teamów BaM oraz o zwycięstwo w kolejnym turnieju cyklu Grand Prix Polski Par, przy jednoczesnej obecności czołówki polskiego brydża sportowego. To najkrótsza z możliwych zapowiedzi 45. edycji Podkarpackiego Mityngu Brydżowego (**PMB**), który obędzie się w formule „na żywo” w stolicy Podkarpacia. Organizatorem tego Wydarzenia, które będzie mieć swoje miejsce w Hotelu Prezydenckim jest Podkarpacki Wojewódzki Związek Brydża Sportowego (**PWZBS**).

- Każdego roku z ogromną radością, witamy wszystkich miłośników, sympatyków brydża oraz przede wszystkim zawodników biorących udział w naszym Mityngu - mówi **Marek PIETRASZEK** - Prezes Zarządu Podkarpackiego Wojewódzkiego Związku Brydża Sportowego i jednocześnie selekcjoner reprezentacji Polski OPEN (na zdjęciu). Tkwi w nas przekonanie, na bazie generowanych przez Uczestników poprzednich edycji opinii i uwag, że jesteśmy dla polskiego brydża miejscem szczególnym. Stąd też wyrażam pogląd, że gościnny i wyjątkowy w swojej organizacji imprez mistrzowskich Rzeszów, po raz kolejny stanie się celem dla najlepszych zawodników. Dziękując za zaufanie władz polskiego brydża sportowego (**PZBS**) oraz powierzenie nam po raz kolejny organizacji Mistrzostw Polski pragnę podkreślić, że ogromnie nas także cieszy fakt, że po raz kolejny do współpracy w ramach Mityngu udało nam się zaprosić władarzy Naszego Miasta. To w naszym przekonaniu wyraz poparcia dla promocji i rozwoju brydża sportowego w regionie. Dodam, że całe zawody będą toczyć się pod patronatem Prezydenta Miasta Rzeszowa a wieńczący mityng Turniej Grand Prix Polski Par będzie rozgrywany o **Puchar Prezydenta miasta Rzeszowa - p. Konrada FIJOLKA**.



- Dołożyliśmy wielu starań by to, najważniejsze dla Naszego Związku i całego regionu, wydarzenie brydżowe w postaci 45. Podkarpackiego Mityngu Brydżowego również i w tym roku odbywało się w komfortowych dla zawodników warunkach oraz jak zwykle przyjemnej atmosferze. Dzięki zaangażowaniu liczego grona Partnerów oraz Sponsorów mających swoje siedziby na terenie całej Polski, którym pragnę w tym miejscu złożyć serdeczne podziękowania za udzielone wsparcie, wszyscy zawodnicy będą mogli zarówno walczyć o nagrody i medale przeznaczone dla zdobywców czołowych miejsc jak również liczyć na ogromne sportowe emocje, niezależnie od

osiągniętego wyniku sportowego - dodaje V-ce Prezes Zarządu PWZBS **Jacek SZCZERBA**. Po raz drugi z rzędu w historii naszych działań, z czego jesteśmy ogromnie zadowoleni, została podpisana Umowa pomiędzy Województwem Podkarpackim a PWZBS dotycząca udzielenia dotacji na realizację działań ujętych w uchwale Zarządu Województwa Podkarpackiego w Rzeszowie mających na celu podnoszenie poziomu sportowego zawodników Województwa Podkarpackiego w 2024 r. To kolejny dowód na możliwość współpracy organizacji sportowych z władzami miasta, regionu i samorządami oraz pozyskania środków mających na celu takie działania jak PMB.

W tegorocznej edycji zaplanowaliśmy kilka niespodzianek i zmian, spośród których jedną z ciekawszych wydaje się być nowy format pucharów dla zwycięzców i zdobywców nagród - dodaje. Inne, nieoczywiste i nieszablonowe - tak jak w naszym przekonaniu cały PMB. Zachęcając wszystkich jego uczestników do odkrywania uroków tak samego miasta jak i jego najbliższego otoczenia serdecznie zapraszamy wszystkich miłośników i sympatyków brydża sportowego do startu w zawodach oraz do kibicowania w poczynaniach najlepszych zawodników walczących o tytuły Mistrzostw Polski. Sportowych emocji z całą pewnością nie zabraknie... **Do zobaczenia w Rzeszowie!**

# RZESZÓW | IN PLUS

## STOLICA MOJEGO PODKARPACIA | Jacek SZCZERBA



W Rzeszowie mieszkam od ponad 30 lat, będąc w tym czasie naocznym świadkiem wszechogarniającej całe miasto transformacji opartej na nieustannym rozwoju nie tylko jego infrastruktury, ale również budowaniu odpowiedniego wizerunku. Wizerunku związanego także z byciem stolicą regionu postrzeganego przez wiele osób jako uboga wschodnia rubież Polski, oddalona od „cywilizowanego” świata któremu winien towarzyszyć wielkomiński zgiełk, a jednocześnie nie mająca do zaoferowania nic szczególnego dla przybywających tutaj turystów. Nic bardziej mylnego...

**PODKARPACIE**, w moim przekonaniu, to **miejsce wyjątkowe** oferujące wiele ciekawych i niezwykłych atrakcji turystycznych przesączonych na wskroś naszą polską historią i często łączącą się z pięknem unikatowej przyrody. Tym samym, niezależnie od ilości posiadanego czasu, każdy winien znaleźć tutaj coś dla siebie w zależności od swoich upodobań i pasji. Najważniejsze by je mieć... Dlatego też zachęcam w szczególny sposób wszystkich zawodników biorących

udział w 45. Podkarpackim Mityngu Brydżowym, by znaleźli w swoich letnich wakacyjnych planach choćby tylko jeden lub dwa dni na „własne odkrywanie” miejsc o których mowa poniżej. Celowo i w pełni świadomie ułożyłem je według własnego, być może nieco subiektywnego dla niektórych rankingu, nadając wskazanym przez siebie miejscom odpowiednią liczbę gwiazdek. By móc ocenić ich prawdziwy wymiar każdy winien zobaczyć je wszystkie i do tego tak naprawdę gorąco zachęcam i zapraszam. A jeśli po zawodach zostanie już tylko chwila na to by zobaczyć sam Rzeszów to warto pójść na wieczorny spacer płytą Rynku zaczynając go od XVI wiecznej studni, mijając po drodze Ratusz, podziemną trasę turystyczną i kierując się w stronę deptaku na ulicy 3 Maja spotkać pomnik Tadeusza Nalepy. Ten wskaże nam drogę w stronę multimedialnej fontanny od której poprzez historyczną Aleję Pod Kasztanami już tylko kilka kroków do rzeszowskiego Zamku... wystarczy 30 minut! /JS/

## TURYSTYCZNE PERŁY PODKARPACIA | NOTOWANIE #05 (2024)

1. **BIESZCZADY\*\*\*\*\***
2. Miasto RZESZÓW (Podziemna Trasa Turystyczna, Rynek, Zamek, Fontanna Multimedialna)\*\*\*\*
3. Muzeum Rodziny Ulmów MARKOWA\*\*\*\*
4. ARLAMÓW i okolice (Kalwaria PAŁAWSKA, Posada RYBOTYCKA, Cerkwie HOSZÓW, RÓWNIA, SMOLNIA, ULUCZ)\*\*\*\*
5. Zamek KRASICZYN\*\*\*\*
6. Miasto SANOK (Zamek, Galeria Beksińskiego, Muzeum Ikon)\*\*\*\*
7. Arboretum BOLESTRASYCE\*\*\*\*
8. Miasto i Twierdza PRZEMYSŁ\*\*\*\*
9. Miasto ŁAŃCUT (Kompleks Zamkowy, Muzeum Gorzelnictwa)\*\*\* (Muzeum Gorzelnictwa aktualnie nieczynne do odwołania)
10. Park Historyczny BLIZNA\*\*\*
11. Muzeum Przemysłu Naftowego BÓBRKA\*\*
12. Centrum Dziedzictwa Szkła KROSNO\*\*\*
13. Miasto LEŻAJSK (Grób Cadyka Elimelecha, Klasztor i Bazylika oo. Bernardynów, Muzeum Ziemi)\*\*\*
14. Rezerwat PRZĄDKI\*\*\*
15. Zamek ODRZYKÓŃ\*\*
16. Skansen KARPACKA TROJA TRZCINICA\*\*
17. JASŁO i okolice (Pałac SROCZYŃSKICH, Kościół Farny, Winnica GOLESZ, Winnica Tarasowa JASIEL JERENIÓWKA)\*\*
18. Pastelnia Św. Jana z Dukli (DUKLA)\*\*
19. Muzeum Marii Konopnickiej ŻARNOWA\*\*
20. Tunel Schronowy ŻARNOWSKA GÓRA\*\*



Prezes Fundacji | **Robert KWIATKOWSKI** M.+48 578 906 006

# PERŁY PODKARPACIA

## BIESZCZADY | Jacek SZCZERBA

To jedna z najpiękniejszych i najdzikszych grup górskich w Polsce. Najbardziej zachodni fragment \*Zewnętrznych Karpat Wschodnich\*, część \*Beskidów Wschodnich\*.

\*Bieszczady Zachodnie\* rozciągają się na pograniczu Polski, Słowacji i Ukrainy, pomiędzy \*Przełęczą Łupkowską\* oraz dolinami Oslawy i Oslawicy, oddzielającymi je na zachodzie od Beskidu Niskiego, a \*Przełęczą Użocką\* na wschodzie, za którą leżą ukraińskie Bieszczady Wschodnie. Te ostatnie graniczą od wschodu poprzez \*Przełęcz Wyszkowską\* z Gorganami. Najwyższym szczytem Bieszczadów jest \*Pikuj\* (1405m n.p.m.) położony na Ukrainie, w polskich Bieszczadach najwyższa jest \*Tarnica\* (1346m n.p.m.).

Bieszczady, jak chyba żadne inne miejsce w Polsce, stały się synonimem dzięki przyrody. Są również jednym z ostatnich miejsc w Europie, gdzie wciąż występuje prawdziwie ciemne niebo, wolne od zanieczyszczeń sztucznym światłem cywilizacji. Styk granic Polski, Słowacji i Ukrainy to jeden z najciemniejszych nocą zakątków Europy. Zatem szczególnie warto wybrać się do Parku Gwiezdnego Nieba. Astronomiczny teren rozciąga się na powierzchni prawie 114 tys. hektarów w \*Ciśniańsko-Wetlińskim Parku Krajobrazowym\*, \*Parku Krajobrazowym Doliny Sanu\* i \*Bieszczadzkim Parku Narodowym\*. To równocześnie polska część Międzynarodowego Rezerwatu Biosfery \*Karpaty Wschodnie\*. Każdy turysta i amator astrofizyki może się podzielić swoimi doświadczeniami oraz skorzystać z zamontowanych teleskopów. Wrażenia i widoki na pewno będą niezapomniane!

Międzynarodowy Rezerwat Biosfery \*Karpaty Wschodnie\* został wpisany na listę UNESCO jako jedyny tego typu obiekt położony na terenie trzech państw - Polski, Słowacji i Ukrainy. Obejmuje on \*Bieszczadzki Park Narodowy\*, słowacki \*Park Narodowy Połoniny\*, ukraiński \*Użański Park Narodowy\* oraz kilka parków krajobrazowych. Na jego terenie realizowane są zadania wchodzące w ramy programu UNESCO "Człowiek i Biosfera", który zakłada, że światowy system

rezerwatów biosfery powinien spełniać szczególną rolę w edukacji ekologicznej społeczeństw.

Wielbiciele górskich wędrówek szczególnie docenią walory \*Połoniny Caryńskiej\*, której nazwa pochodzi od nieistniejącej już wsi Caryńskie. Najwyższym punktem jest \*Kruhly Wierch\*, wznoszący się na 1297 m n.p.m. Piękna panorama z Połoniny Caryńskiej obejmuje \*Połonię Wetlińską\* i grupę okolicznych bieszczadzskich szczytów. Tutejsze widoki zapierają wręcz dech w piersiach. Będąc w tym rejonie Polski nie można także ominąć \*Tarnicy\*, najwyższego szczytu po polskiej stronie Bieszczadów. Należy on do Korony Gór Polski i jest doskonałym punktem widokowym - w pogodne dni roztacza się stąd panorama nie tylko pobliskich szczytów, ale także i Tatr. Na Tarnicę można dojść z Ustrzyk Górnych, a trasa zajmuje w tę i z powrotem ok. 5-6 h. Zdecydowanie warto zobaczyć także \*Sine Wiry\*. To bieszczadzki rezerwat krajobrazowy o powierzchni 450 ha, przez który przepływa kilkukilometrowy odcinek rzeki Wetlina. Jej przełom to najpiękniejsza, a na dodatek dobrze dostępna dla turystów część rezerwatu. Rzeka przebija się tam przez liczne progi skalne u stóp Połomy.

A na koniec rajskie widoki jakie zapewnią nam... \*Jeziorka Duszatyńskie\* znajdujące się na zboczach \*Chryszczatej\* - szczytu w paśmie \*Wołosania\*. Należą do grupy jezior osuwiskowych, ponieważ powstały na początku XX wieku wskutek zatamowania doliny rzecznej. Od zachodniego zbocza Chryszczatej osunęły się wówczas masy ziemi i skał, a wpadając do potoku Olchowatego utworzyły na nim naturalne zapory. Potęga skalnego osuwiska wyrażała się nie tylko w objętości przesuniętej masy, ale także w ogromnym huku, który mu towarzyszył. Miejscowa ludność słysząc go, podejrzewała, że nadszedł koniec świata i zaczęła w przerażeniu uciekać. Hałas opisywali jako "piekielny ryk", a zbiorniki ochrzczili Diabelskimi.

A to tylko kilka z wielu atrakcji jakie oferują turystom BIESZCZADY... //S/

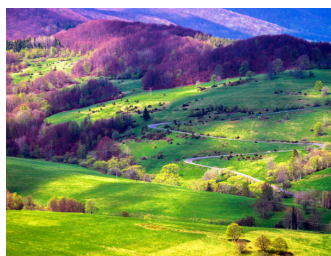
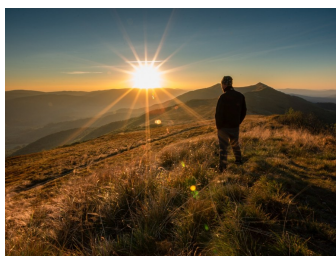
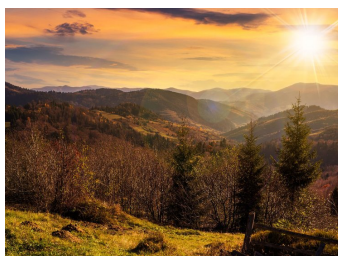
## DOBRE BO PODKARPACKIE

**GAMART.**<sup>®</sup>

 greenvito

 **PoliMarky**<sup>®</sup>  
since 1984

**SIEROŚLAWSKI**  
GROUP **SG**<sup>25</sup>  
50 years





# PERŁY PODKARPACIA

BIESZCZADY | Jacek SZCZERBA



W moim przekonaniu największy SKARB podkarpackiej przyrody to BIESZCZADY, które o każdej porze roku potrafią zaskakiwać swoim fascynującym pięknem i paletą mieniących się barw. Tak naprawdę, jak mawiają niektórzy, **BIESZCZADY TO STAN UMSYŁU** - symbol wolności, oderwania od rzeczywistości oraz całkowitego zapomnienia o troskach dnia codziennego.



I jak zawsze z ręką na sercu przyznaję, że gdyby nie Podkarpacki Mityng Brydżowy to spotkalibyście mnie tam wędrującego na spotkanie Bieszczadzkiem Aniołom, drzemiącym na wysokościach w całym paśmie tych jakże cudownych gór...



Do zobaczenia na szlaku! /JS/

PARTNER 45. PMB



CONSULTING ŚRODOWISKOWY

WWW.GREENVITO.PL





# PRAWDZIWOŚĆ...

## HISTORIA JEDNEJ SŁOMKI | Jacek SZCZERBA

Znienawidzona przez unijnych regulatorów słomka do picia, jawiąca się synonimem wszystkich nieszczęść jakie w ich przekonaniu niosą dla cywilizacji tworzywa sztuczne i wykonane z nich wyroby jednorazowego użytku, ma wyjątkowo ciekawą – jak się okazuje – historię, przytoczoną poniżej przeze mnie za znanym brytyjskim żurnalistą *Plastics Today*, Norbertem Sparrow.

Według niektórych historyków i archeologów najstarsza znana słomka do picia została znaleziona w sumeryjskim grobowcu pomiędzy 2000 a 3000 rokiem p.n.e. Wykonana ze złota i szlachetnych kamieni prawdopodobnie służyła do picia prymitywnie sfermentowanego piwa, w którym stałe produkty uboczne opadały na dno, gdy pitny płyn unosił się na wierzchu.

Kolejnym „kamieniem milowym” na drodze ewolucji słomki był niejaki Marvin Stone, który pijąc miętowy sok w gorący letni dzień w 1880 roku zauważył, że zastosowana do picia napoju słoma z żyta zaczęła się rozpadać. Stone, przedsiębiorca, któremu udało się wynaleźć papierową cygarniczkę, owinął paski papieru wokół ołówka, skleił je i wkrótce stworzył wczesny prototyp papierowych słomek do napojów. Według *National Geographic* opatentował on swój projekt w 1888 r., a do 1890 r. jego fabryka *Stone Industrial* zajmowała się ich masową produkcją.

W latach trzydziestych ubiegłego wieku seryjny wynalazca Joseph B. Friedman obserwował, jak jego córka Judith zmagala się ze słomką, próbując popijać koktajl mleczny przy fontannie z napojami gazowanymi w San Francisco. Wkręcił on śrubę w słomkę od góry. Następnie owinął papier nićmi dentystycznymi, śledząc rowki utworzone przez włożoną śrubę. Na koniec usunął śrubę, pozostawiając przypominający harmonijkę grzbiet pośrodku uprzednio prostej słomy. Tym samym stworzył słomkę, która mogła zaginać się wokół rowków i sięgać do twarzy dziecka ponad krawędzią szklanki. Friedman założył firmę *Flex-Straw Co.* W 1939 roku, a fontanny sodowe nie były jednak jego pierwszymi klientami. Były nimi szpitale, gdzie pacjenci używali sztywnych i łamliwych szklanych rurek. Pielęgniarki zdały sobie sprawę, że wygięte słomki mogą pomóc obłożnie chorym pić w pozycji leżącej, a rozwiązanie „problemu Judith” doprowadziło do powstania wielomilionowego biznesu...

W latach sześćdziesiątych tworzywa z błyskawiczną szybkością zastąpiły papier, a kultura fast foodów odegrała w tym procesie zasadniczą rolę. Były tanie, trwałe i nie rozrywały się, gdy przepychano je przez kubki na wynos. Tyle historii

\*\*\*

Niezależnie od powyższego przyszedł czas ciemności i mroku dla tworzywowych słomek. Odrzucone, zakazane i „zbanowane” wszem i wobec przez unijną dyrektywę „*Single Use Plastics*” miały zostać zastąpione papierem, co oznajmiono i jednocześnie nakazano całej EU, traktując jednocześnie ten fakt jako spektakularny sukces na drodze zbawienia naszej planety.

Ale szybko okazało się, że słomki papierowe, które miały być ekologiczną alternatywą dla tworzyw, zawierają chemikalia, które mogą zaszkodzić

ludzkiemu zdrowiu. Chodzi konkretnie o fluoropolimery i ich pochodne, które już od jakiegoś czasu znalazły się na celowniku UE, niemniej po wprowadzeniu dyrektywy SUP. Tęgi legistyczny „pustaki” nie były w stanie wymyśleć ani przewidzieć... Było bardziej faktograficznie już sierpniu 2023 w czasopiśmie *Food Additives and Contaminants*, Thimo Groffen oraz jego współpracownicy z Uniwersytetu w Antwerpii opublikowali wyniki badań, w których przetestowali 39 marek słomek wykonanych z różnych materiałów pod kątem substancji poli- i perfluoroalkilowych (PFAS). PFAS stwierdzono w 69% słomek. Jednocześnie EPA i Międzynarodowa Agencja Badań nad Rakiem uznały go za możliwy czynnik rakotwórczy dla ludzi, a wspomniane chemikalia znaleziono (wg raportu) w 90% słomek papierowych; około 80% słomek bambusowych; 75% marek słomek plastikowych i 40% marek słomek szklanych.

Najczęściej spotykanym PFAS był kwas perfluorooktanowy (PFOA), który jest zakazany na całym świecie od 2020 r. W testach wykryto także kwas trifluoroctowy (TFA) i kwas trifluorometanosulfonowy (TFMS). Z badania jednoznacznie wynika, że „ultrakrótkołańcuchowe” PFAS są dobrze rozpuszczalne w wodzie i dlatego mogą przedostawać się ze słomek do napojów. Najkrócej jako chemik powiem - to nie są dla człowieka dobre rzeczy.

Oczywistym jest także, że wszystko to może stwarzać ograniczone ryzyko dla zdrowia ludzi, ponieważ ludzie używają słomek tylko sporadycznie, a stężenia substancji chemicznych są niskie – twierdzą naukowcy. Ale chemikalia mogą gromadzić się w organizmie przez lata. Może wiązać się to z problemami zdrowotnymi, takimi jak słabsza reakcja na szczepionki, niższa masa urodzeniowa, choroby tarczycy, podwyższony poziom cholesterolu, uszkodzenie wątroby, rak nerek i rak jąder.

Dodatkowo badania przeprowadzone w USA wykazały, że PFAS występuje również w roślinnych słomkach do napojów. Chociaż niektóre kraje zakazały produktów jednorazowego użytku z tworzyw sztucznych, popularne stały się ich zamienniki pochodzenia roślinnego. Jak stwierdził wspomniany Groffen występowanie PFAS w słomkach wskazuje jednoznacznie, że dodano je jako wodoodporną powłokę, a ich obecność w papierowych i bambusowych słomkach pokazuje, że niekoniecznie ulegają one biodegradacji.

\*\*\*

Każdy może sobie sam wyciągnąć wnioski na bazie tej krótkiej opowieści. Opowieści w której dobre zastąpiono „lepszym”. Dla mnie krystaliczny przykład umysłowej indolencji, której głównymi bohaterami są topogłowi i bezmózgowi urzędnicy zaszyjni w brukselskim bastionie bliżej niedookreślonych aberracji sferycznych i oparów absurdu. Na nieszczęście dla tworzyw dodatkowo podchwyconych przez wszelkiej maści tzw. celebrytów, gwiazd, artystów sycących i wybrane media kolportujących w komunikacyjną przestrzeń ten pozbawiony sensu przekaz.

**Bo z całą pewnością to nie tworzywa są winne czemukulwiek. Słomka także...**

# REGULAMIN

## OTT\*\*\* 11. MISTRZOSTWA POLSKI TEAMÓW BOARD a MATCH 2024

### I. ZAŁOŻENIA OGÓLNE

1. Organizatorem Mistrzostw Polski Teamów Board-a-Match (dalej: Mistrzostw) jest **Podkarpacki Wojewódzki Związek Brydża Sportowego** przy współpracy z **Polskim Związkiem Brydża Sportowego**.
2. Mistrzostwa mają na celu wyłonienie Mistrza oraz Wicemistrzów Polski Teamów BAM.
3. Mistrzostwa będą rozegrane w dniach **09-10.08.2024** w Rzeszowie w Hotelu Prezydenckim ul. Podwiśloce 48 (SALA KRYSZTAŁOWA).
4. Organizator zapewnia grę na zasłonach.
5. W turnieju nie mogą brać udziału zawodnicy niezrzeszeni.
6. Osoby zgłaszające swój udział w turnieju, wyrażają zgodę na nieodpłatne i nieograniczone wykorzystywanie swojego wizerunku jako uczestnika turnieju.
7. Podczas Mistrzostw obowiązują stosowne przepisy **PZBS** oraz niniejszy **Regulamin**.
8. Każda para powinna posiadać **KARTĘ KONWENCYJNĄ**.
9. Okres reklamacyjny w myśl przepisu 79C1 upływa 15 minut po zakończeniu każdego etapu (w finale - 15 min. po zakończeniu rozgrywek).
10. Na sali gry obowiązuje bezwzględny zakaz wnoszenia oraz spożywania alkoholu, palenia papierosów oraz korzystania z telefonów komórkowych.

### II. WPISOWE I NAGRODY

1. Wpisowe (eliminacje + półfinał): **125 zł** - członkowie PZBS, **100 zł** - członkowie PZBS ze zniżką, zawodnicy zagraniczni zrzeszeni jak członkowie PZBS.
2. Drużyny, które awansowały do finału opłacają dodatkowo wpisowe w wysokości **60 zł** od zawodnika (bez zniżek).
3. Nagrody w turnieju wynoszą odpowiednio: **3 000 zł za I miejsce**, 2 000 zł za II miejsce, 1 000 zł za III miejsce.
4. Zawodnicy pierwszych trzech drużyn otrzymają medale Mistrzostw Polski i puchary.
5. Zwycięzcy turnieju otrzymają okolicznościowe nagrody i upominki rzeczowe (koszulki 45. PMB i perfumy Carlo Bossi).
6. Ceremonia wręczenia nagród i pucharów odbędzie się podczas **PRIZE GIVING CEREMONY (AFTER PARTY)** po zakończeniu finału (**10.08.2024 g. 21:30**) | SALA PLATYNOWA.

### III. ZAŁOŻENIA SPORTOWE

1. W turnieju mogą brać udział zespoły 4-6 osobowe.
2. Turniej jest liczony systemem **Board-A-Match** (Punkt Za Rozdanie):
  - Różnica w zapisie 10 punktów = rozdanie wygrane 2:0,
  - Przy remisie rozdanie jest punktowane 1:1.
3. W każdej fazie turnieju drużyny zachowują swój dorobek punktowy, chyba, że niniejszy regulamin stanowi inaczej.
4. Turniej składa się z 3 faz:
  - **FAZA I - ELIMINACJE.** Drużyny zostaną rozstawione metodą pętlikową w grupach 4-drużynowych.
    - (1) **Etap 1** - sesja w grupach 3 mecze po 3 rozdania,
    - (2) **Etap 2** - 5 meczów po 3 rozdania bez powtórzeń z opóźnieniem 1 rundy,
    - (3) **Etap 3** - 1 mecz 3 rozdania bez powtórzeń wg wyniku z opóźnieniem 1 rundy.Do półfinału A awansuje 40% teamów (liczba podzielna przez 4). Pozostałe teamy grają w półfinale B. Dokładna liczba awansujących teamów zostanie podana przez Sędziego Głównego po rozpoczęciu imprezy.
  - **FAZA II - PÓŁFINAŁY A I B.** Drużyny zostaną rozstawione metodą pętlikową według dotychczasowych wyników w grupach 4-drużynowych.
    - (1) **Etap 1** - sesja w grupach 3 mecze po 3 rozdania,
    - (2) **Etap 2** - 5 meczów po 3 rozdania bez powtórzeń z opóźnieniem 1 rundy,
    - (3) **Etap 3** - 1 mecz 3 rozdania bez powtórzeń wg wyniku.W obu fazach stwierdzenie „bez powtórzeń” dotyczy tylko danej fazy. Do finału awansuje 7 drużyn z półfinału A i 3 drużyny z półfinału B. C/0 w finale dla drużyn z półfinału B równa się liczbie punktów drużyn z miejsc 5, 6 i 7 z półfinału A.
  - **FAZA III - FINAL.** Każdy z każdym, 9 meczów po 4 rozdania.
5. BYE za nierozegrane rozdanie wynosi 1,2 pkt.
6. Różnicowanie miejsc dzielonych w każdej fazie gry:
  - większa liczba punktów zdobytych w bezpośrednim meczu,
  - wyższa lokata w poprzedniej fazie,
  - wyższa suma punktów wszystkich przeciwników (tzw. „punkty szwajcarskie”),
  - losowanie.

### IV. ZAŁOŻENIA KOŃCOWE

1. **O wszelkich sprawach nieujętych w powyższym regulaminie decyduje Sędzia Główny.**
2. **Decyzje Sędziego Głównego są ostateczne.**



# FINANSE

## OPŁATY STARTOWE | NAGRODY (ODBIÓR OSOBISTY)

### OTP\*\* | RAGLOT CUP

- Zawodnik Okręgu PK - 25 zł (bez względu na posiadane zniżki, wiek, płeć)
- Wszyscy POZOSTALI – 50 zł (bez względu na posiadane zniżki, wiek, płeć)
- Podopieczni (zawodnicy - młodzicy, juniorzy) Fundacji i Stowarzyszenia RAGLOT - BEZ OPŁAT



**45**  
PODKARPACKI  
MITYNG  
BRYDŻOWY  
RZESZÓW 2024

### OTP\*\* | ELECTRICS CUP, PLASTICS CUP

- Niezrzeszony – 100 zł
- Członek PZBS – 75 zł
- Ulgi PZBS – 50 zł (członkowie PZBS ze zniżką, w tym: młodzież szkolna, juniorzy, seniorzy, nestorzy)
- Zawodnicy zagraniczni tak jak członkowie PZBS

### OTT\*\*\* Grand Prix Polski Teamów | Mistrzostwa Polski Teamów BaM

Wpisowe (eliminacje + półfinał) od każdego zawodnika zgłoszonego do teamu.

- Niezrzeszony – BRAK MOŻLIWOŚCI UDZIAŁU (Uchwała Polskiego Związku Brydża Sportowego PZBS)
- Członek PZBS – 125 zł
- Ulgi PZBS – 100 zł (członkowie PZBS ze zniżką, w tym: młodzież szkolna, juniorzy, seniorzy, nestorzy)
- Zawodnicy zagraniczni tak jak członkowie PZBS

Drużyny awansujące do finału opłacają dodatkowe wpisowe w wysokości **60 zł** od zawodnika (bez obowiązujących zniżek).

### OTP\*\*\* Budimex Grand Prix Polski Par o Puchar PREZYDENTA MIASTA RZESZOWA

- Niezrzeszony – BRAK MOŻLIWOŚCI UDZIAŁU (Uchwała Polskiego Związku Brydża Sportowego PZBS)
- Członek PZBS – 100 zł
- Ulgi PZBS – 75 zł (członkowie PZBS ze zniżką, w tym: młodzież szkolna, juniorzy, seniorzy, nestorzy)
- Ulgi INNE – 50 zł (urodzeni 2008 i później)
- Zawodnicy zagraniczni tak jak członkowie PZBS

## NAGRODY GWARANTOWANE 45. PODKARPACKIEGO MITYNGU BRYDŻOWEGO

### OTP\*\* | RAGLOT CUP 08.08.2024 | PLASTICS CUP 09.08.2024 | ELECTRICS CUP 10.08.2024 (HOTEL PREZYDENCKI)

1 miejsce 1 500 zł (para)  
2 miejsce 1 000 zł  
3 miejsce 500 zł

### OTT\*\*\* | Grand Prix Polski Teamów 11. Mistrzostwa Polski Teamów BaM (HOTEL PREZYDENCKI)

1 miejsce 3 000 zł (team)  
2 miejsce 2 000 zł  
3 miejsce 1 000 zł

### OTP\*\*\* | Budimex Grand Prix Polski Par | O Puchar Prezydenta Miasta Rzeszowa (HOTEL PREZYDENCKI)

1 miejsce 4 000 zł (para)  
2 miejsce 2 000 zł  
3 miejsce 1 000 zł

**45. miejsce 250 zł**



# ISLANDIA 2024 (1)

## Z KARTAMI PRZEZ ŚWIAT | Jacek SZCZERBA



Gdyby ktoś mi powiedział, że będę na Islandii a do tego grać tam w brydża, to przyjąłbym to stwierdzenie za swojego rodzaju objaw dobrego poczucia humoru. Nie tylko z racji prostego faktu, że tam w brydża w dużym wymiarze gra się raz w roku tradycyjnie w ostatni weekend stycznia, który dodajmy jest tam środkiem głębszej zimy (którą nam Europejczykom może być sobie trudno wyobrazić), ale także pewnego rodzaju osobistego stwierdzenia, że latania

samolotami, jak się później okazało „miałem” dość po ubiegłorocznych azjatyckich podróżach... Życie jednak jak powszechnie wiadomo pisze często różne scenariusze. Ten rozpoczął się od pytania Darka na jednym ze Środowych turniejów w Rzeszowie „Panie Prezesie – a może by tak w tym roku do Reykjavíku? W tamtym wiem, że były chęci...” Ano chęci były przyznałem, ale nie zostały sfinalizowane. Odpowiedziałem z uśmiechem, że nigdy nie mówię nie, ale przemyślę sprawę. Przemyślenia trwały dwie godziny do powrotu do domu – komputer w rękę i chwila prawdy – po ile są bilety. Cena była aż za dobra – zadzwoniłem od razu do Darka. Odpowiedź była natychmiastowa – „ma Pan Prezes wszelkie moje plenipotencje”. Trwało 10 minut i bilety do stolicy Islandii zostały zakupione... To oznaczało, że śniegowa kula zaczęła się toczyć już nieodwołalnie... Kula, której na imię Reykjavík Bridge Festival. Szok i niedowierzanie...

W pierwotnym zamysle mieliśmy zagrać pary i wracać do domu. I tu znowu scenariusz uległ zmianie. Wizzair którym mieliśmy lecieć z Katowic poinformował w uprzejmości, że zmieniają terminarz lotów i to w dość sporym zakresie dat. Ale w końcu to „tylko” Węgrzy... To spowodowało, że decyzja była prosta – skoro zostajemy dwa dni dłużej to... przecież można zagrać i teamy, tylko z kim. Tu także poszło prosto. Po napisaniu zapytania do organizatorów błyskawicznie dostaliśmy odpowiedź, że miejscowa federacja ma dwóch Islandczyków, którzy z chęcią zagrają z nami bez względu na wszystko. A że my byliśmy usposobieni podobnie mieliśmy praktycznie od razu gotowy team.

Gdybym miał podzielić się kilkoma informacjami na temat samej Islandii to bez wątpliwości pierwsze byłyby te związane z tym, że to kraj, w którym jak piszą przewodniki żyje więcej owiec jak ludzi (populacja tych drugich w kolejności liczby około 380 tysięcy, z czego ponad 120 to stolica), a najliczniejszą nację obcokrajowców stanowią Polacy (ponad 20 tysięcy wg oficjalnych szacunków). Nie zmienia to w niczym faktu, że spotkaliśmy wielu Azjatów i Skandynawów oraz nazwijmy to Afrykanerów, znających wybrane polskie słowa... Kraj ogromnie bogaty i zamożny i zarazem mniej lub bardziej drogi dla normalnego Europejczyka. Średnie ceny w Polsce mnożymy raz trzy i mamy mniej więcej to co u nas. Przykładowo chleb 25 PLN, piwo 50-60 PLN (0,4 litra), kawa w barze 30 PLN, obiad (restauracja) 300 PLN. Dobry hotel w centrum 900-1200 PLN doba dwójka. Niekoniecznie ze śniadaniem. O dobrach przemysłowych nie będę wspominać. Ale Polak zawsze umie sobie poradzić w każdej sytuacji. Więc nie było aż tak źle... Dla dodatkowego zaspokojenia ciekawości napiszę jeszcze, że paliwo na Islandii kosztuje

obecnie mniej więcej 10 PLN za litr. A do tego bilecik autobusowy z uroczego lotniska Kefavik do stolicy (60 km) jedyne 120 PLN od głowy. Swoją drogą to najbardziej zaludniony chyba obszar tego kraju no i ciekawostka. Islandia jest jednym z kilku krajów w Europie, gdzie już nie znajdziemy lokali znanej na całym świecie amerykańskiej sieciówki w żółto-czerwonych kolorach. Zamknięto tam wszystkie restauracje McD po kryzysie gospodarczym i upadku islandzkiej waluty w 2009 r. Tęsknoty za amerykańską „restauracją” wypowiedzianą przez islandzkiego obywateli osobiście nie stwierdziłem.

Do tego, co też warto odnotowania, praktycznie większość transakcji odbywa się tutaj bezgotówkowo (karty) stanowiąc nie tylko przejaw nowoczesności społeczeństwa, ale i pewnego rodzaju pamiątkę po krachu finansowym całego sektora w tym kraju, gdzie Islandia stanęła (w zasadzie była) na dnie ekonomicznej katastrofy. Jednocześnie praktycznie całkowicie - jak osobiście sądzę - eliminując szarą czy jak kto woli czarną strefę dając jednocześnie Państwu pewnego rodzaju narzędzie do kontroli podatników. Jak to się stało, że to Islandczycy właśnie są najzamożniejszym społeczeństwem w Europie (nawet przed Szwajcarią) mimo dojścia w pewnym momencie na dno (chyba nawet je przebili)? I wydawałoby się na pozór irracjonalnego w swym przekazie faktu że jedna korona islandzka to niespełna trzy polskie... grosze. Zachęcam do lektury w internecie z więzieniami pełnymi polityków i islandzkich finansistów w tle (u nas też na czasie ale niestety z miernym efektem). Trzeba także powiedzieć, że życie na Islandii toczy się w innym rytmie i tempie niż w Polsce. To na dłuższą opowieść. Ale czy możecie sobie wyobrazić miejsce, gdzie słońce wstaje o tej porze około 10:30 rano a wcześniej panują całkowite ciemności? Niesamowite i niezapomniane wrażenia i uczucie.

W tym roku festiwal odbywał się w wyjątkowym miejscu jakim jest stołeczna filharmonia nazwana Harpa (oznaczająca naszą harfę). Nowoczesny i modernistyczny budynek dawał pełne komfortu warunki do gry, aczkolwiek impreza odbywała się raczej bez jakiegokolwiek i zauważalnego na zewnątrz (nie mówiąc już o mieście) rozgłosu.

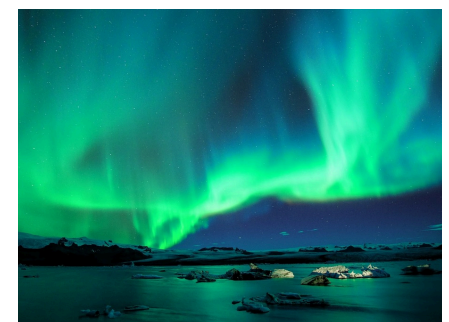
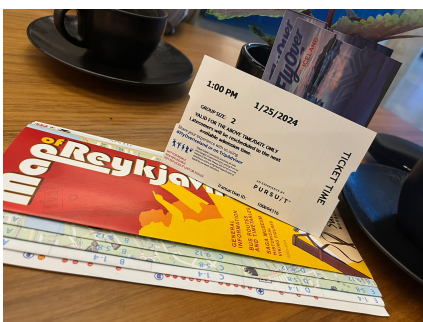
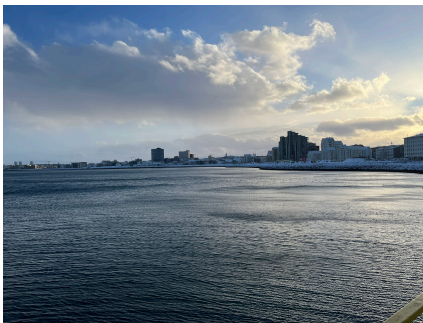
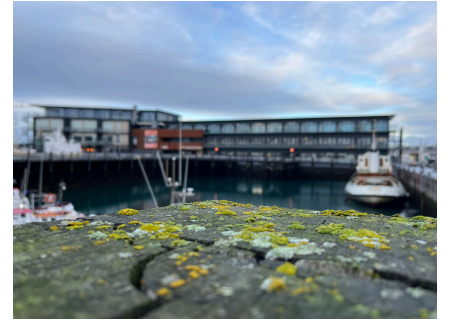
Niemniej myślę, że warto podzielić się kilkoma impresjami z kategorii „ogólne”. Niezwykle silna stawka (zdecydowanie mocniejsza od tej na Maderze w 2022 roku) to jedno. Tym którzy interesują się europejskim brydżem przytoczę tylko kilka nazwisk (kolejność dowolna) biorących udział w 80 rozdaniowym Turnieju Par. Peter Fredin, Sabine Auken, Roy Welland, Janett de Botton, Artur Malinowski, Thor Hoftaniska, Christian Bakke, Tor Grude, Mikael Rimstedt, Andrew Black, Peter Bartheau, David Gold, Antonio Palma czy Zach Grosack to bez wątpienia nie tylko europejska dobra czołówka, znana także w pewnej części z ekstraklasowego grania w Polsce. To oznaczało jedno, że ziewania przy stole z całą pewnością nie będzie... We wspomnianych zawodach ostatecznie sklasyfikowano 158 par (początkowo było 165). To, że byliśmy w tych zawodach jedyną polską parą było tak zabawne jak i ciekawe. Jednak bardzo duży w całości stanowili zarówno obcokrajowcy jak i... kobiety, które w brydża naprawdę grać umieją (jedna z Pań z którą się spotykaliśmy przy stole jak zauważył słusznie Darek ustawiła przymus krzyżowy na nas obu). Oprócz Islandczyków (ponoć mają około 1000 czynnych graczy i kilkadziesiąt klubów brydżowych oraz swoją własną ligę) najwięcej było Skandynawów (Norwedzy, Szwedzi i Duńcy), Anglików i Amerykanów. Dalej Niemcy, Hindusi i Holendrzy. Odnotować należy także dwie pary z Wysp Owczych i jedną z Irlandii. I na koniec ta z Polski właśnie czyli Dariusz Kulpiński - Jacek Szcherba...

A jeśli chcecie przeczytać całą opowieść o pobycie na tej wyjątkowej wyspie i zobaczyć mnóstwo zdjęć zapraszam na stronę PZWBS - **BRYDŻOWA POCZTÓWKA Z ISLANDII**. //S/



# ISLANDIA 2024 (2)

FOTO | Jacek SZCZERBA



# HISZPANIA 2024 (1)

## Z KARTAMI PRZEZ ŚWIAT | Jacek SZCZERBA

Święto Ognia Hogueras jest jednym z najważniejszych wydarzeń w hiszpańskim Alicante. W przeszłości wierzono, że ogień odpędza złe moce, dlatego rokrocznie na początku lata palono bezużyteczne przedmioty. W Noc Świętego Jana w płomieniach niszczone dzieła sztuki stworzone specjalnie na tę okazję, a święto przemieniło się z czasem w trwającą niemal trzy tygodnie festę. Święto zostało oficjalnie uznane w roku 1928 pod nazwą Hogueras de San Juan i stało się Obiektem Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego...

Kolejny zagraniczny i jak już wiem - nie ostatni jeszcze brydżowy wyjazd w tym roku, dostarczył znacznie większą dozę atrakcji i wrażeń niż mogłbym zakładać przed spakowaniem walizki. Jak zwykle w dużej mierze zdecydowały dwie rzeczy - chęci i okoliczności istotnie potęgowane przez moich dwóch brydżowych Amigos - Darka oraz Andrzeja... Torneo Hogueras de San Juan nęciło do przyjazdu w wyjątkowy sposób. Poszło szybko, sprawdzoną i utartą ścieżką - terminy się zgadzały, wewnętrzny entuzjazm na odpowiednim poziomie, tani samolot z Krakowa. Potem odpowiednia „miejscówka”, by wszędzie było blisko, potwierdzona na bookingu oraz rejestracja startówki i już (na szczęście) nie było odwrotu. No to w drogę! Zapraszam na "pisaną" zdjęciami opowieść z zawodów brydżowych w Alicante, będącego stolicą prowincji o tej samej nazwie i znajdującej w regionie Walencja nad Morzem Śródziemnym (wybrzeże Costa Blanca).

Jeśli kiedykolwiek będziecie wybierać się do Hiszpanii to nie próbujcie "organizować" śniadań we własnym zakresie. Bary Tapas stanowią część kultury i życia (tak dziennego jak i wieczornego), bez których sobie trudno wyobrazić bytowanie tutejszych mieszkańców... Dla zainteresowanych koszt ok. 10-15 euro na osobę w zależności od poziomu konsumpcji, a dla nas bez wątpienia ogromnie przyjemne otwarcie każdego dnia. Z reguły nie wcześniej niż o 9-10 rano z przyczyn oczywistych o których mowa będzie w ostatnim akapicie... Tapas, będące różnorodnymi przekąskami przygotowanymi zarówno na zimno jak i ciepło (i praktycznie z wszystkim) dostarczają niesamowitych wrażeń. Pełnia szczęścia nie tylko na twarzy, co widać u mojego brydżowego Partnera czyli Darka, gwarantowana. Osobiście przynajmniej, że takiego dorsza nie jadłem jeszcze nigdy. Ciekawostką dla nas był sposób rozliczenia konsumpcji "tapasów" oparty na przeliczeniu przez kelnera pozostającej na talerzu liczby "sticków" czyli wykałacek...

Oddzielny temat na długie opowieści stanowią miejscowe kulinaria. Na zdjęciu w naszej wspólnej opinii potrawa która bezapelacyjnie zwyciężyła w czterodniowym i nieustannie trwającym w trakcie naszego pobytu konkursie kulinariów "risotto di mariscos" czyli risotto z owocami morza. Koszt jedyne 15,- EUR. Poziom światowy. Dodatkowe komentarze całkowicie zbędne.

Jakby atrakcji było mało trafiliśmy na mającą miejsce na ulicach w centrum Alicante ogromną paradę zespołów ludowych i artystycznych prezentujących niewyobrażalny poziom lokalnego folkloru. Wielopokoleniowe gromady przemienione w barwny korowód, oparty na muzyce, śpiewie i tańcu to odzwierciedlenie kraju jakim w moim przekonaniu jest Hiszpania. Trudno to do końca opowiedzieć, ale czegoś takiego w Polsce nie ma. Po prostu trzeba zobaczyć!

Choć to tak naprawdę artykuł inspirowany brydżem o nim samym będzie generalnie mało. W dwudniowym turnieju (dwie sesje po 26 rozdań) zajmujemy ostatecznie 8. miejsce z wynikiem 60,04%. W drugiej sesji nagraliśmy 62,76% będąc piątą parą dnia. Startowało 55 duetów, w większości mikstowych lub bardzo często kobiecych. U nas

byłoby to wręcz nieprawdopodobne... A tych którzy chcą posiedzieć nasze brydżowe poczynania i wyniki całego turnieju zapraszam na stronę zawodów. Z kolei tych którzy skrupulatnie liczą wszystko i wszędzie odpowiem, że startówka do zawodów kosztowała 100,- EUR od osoby a za pierwsze miejsce płacono 800. Oczywiście parze... Do "kasy" w postaci 300 EUR zabrakło nam 0,75%. Jednak dla nas nie miało to większego znaczenia. W tym wszystkim chodziło zupełnie o coś innego. I to bez wątpienia nam się udało...

Dla wszystkich uczestników bardzo istotny element turnieju stanowi oficjalny raut czy jak kto woli bankiet. Dobre trunki, wysmienite przekąski i przede wszystkim mnóstwo dobrego humoru, radości i uśmiechu. Tylko gratulować i życzyć sobie by wszystkie imprezy brydżowe na całym świecie, zwłaszcza w Polsce, miały podobny charakter. Nie dało się zauważyć dominującej przewagi pań w tymże towarzystwie... Najbardziej zabawną historią związaną z paniami przy stole była taka, gdy zwróciłem grzecznie jednej z hiszpanek uwagę by przysunęła karty w swoją stronę. Z uśmiechem na twarzy podziękowała elegancko po angielsku, po czym panie grały 5 pik z kontrą które mogłem obłożyć opierając się na wyrozumowanym z licytacji wiście, ale się nie udało... Panie osiągnęły pełnię brydżowego szczęścia a nam i tak pozostało jeszcze 15 procent z rozdania. Ogólnie przy stole odbyło się wiele sympatycznych pogawędek, a kilka twarzy było dla mnie znajomych z ubiegłego roku z Rzeszowa. Największe zaskoczenie wywołał na mnie partner Andrzeja Knapa (pan Enrique Pinto Poch) przyodziany w koszulkę z Podkarpackiego Mityngu Brydżowego w Rzeszowie. Szok i niedowierzanie!



Nasi brydżowi Przyjaciele z Polski mieszkający od lat w Hiszpanii. Doskonale znany w Rzeszowie Andrzej Knap (dla nie wtajemniczonych wicemistrz olimpijski w barwach Hiszpanii z 2016 roku), Krzysztof i Barbara Kaplica, no i my... Bankiet rozpoczął! Podziękowania za wspólnie spędzony czas,

lokalne opowieści i smaki no i niekończące się żarty i pogawędki... Krzysztof w swojej skromności schował się za stylowym kandelabrem, ale poczucia humoru wystarczyłoby na całe wybrzeże Costa Blanca.

Wino w Hiszpanii to nieodłączny element życia, stylu i kultury. Przyznać muszę, że doskonale wpisaliśmy się w koloryt miejscowego życia. Nie ulega także wątpliwości, że to właśnie wino stanowiło doskonały łącznik pomiędzy brydżem i ogniem, który płonął w tym roku w Alicante. I choć liczba smakujących wino w Hiszpanii jest znacząco większa od grających w brydża bez względu na powyższe gorąco polecam za rok. Ogromnie warto! Gracias Alicante por una aventura única!

A jeśli chcecie przeczytać całą opowieść o pobycie w hiszpańskim Alicante i zobaczyć mnóstwo pięknych zdjęć zapraszam na stronę PWZBS - **Torneo Hogueras de San Juan - Święto Ognia, Brydża i Wina.../JS/**



# HISZPANIA 2024 (2)

FOTO | Jacek SZCZERBA



# SARDYNIA 2024 (1)

## Z KARTAMI PRZEZ ŚWIAT | Jacek SZCZERBA

Należąca do Włoch Sardynia jest jedną z największych wysp Morza Śródziemnego. Jednak niezależnie od swojej wielkości i położenia (zresztą jak zwykle zupełnie nieoczekiwanie) zaczęła stanowić dla mnie pewnego rodzaju istotną zagadkę zatytułowaną „czy tutaj gra się w brydża?” Bo jeśli tak, to... poszło tak jak zawsze, czyli szybko z tą jednak różnicą, że na bazie posiadanych „plenipotencji” bilety do Cagliari zostały zakupione w liczbie sztuk cztery, co oznaczało również granie w teamach. Tutaj pewnego rodzaju ciekawostka związana z tym, że w momencie gdy wspólnie razem z Bogdanem, Darkiem i Robertem zdecydowaliśmy się na wyjazd zapisy były już zamknięte (6 tygodni przed zawodami). Szybki telefon do Organizatorów, potem mail, lista została odblokowana na kilka godzin (chodziło tak naprawdę o wyczerpany już limit drużyn), rejestracja i powrót do stanu poprzedniego. Udało się! Teraz już wiedzieliśmy, że granie o Puchar Sardynii (i nie tylko) stoi przed nami otworem. No to w drogę...

Zamieszkiwana przez ponad półtora miliona mieszkańców wyspa posiada wiele interesujących „ciekawostek”, za którą bez wątpienia należy uznać, że funkcjonuje tam... język sardyński. Wiedzieliście? Ja nie. Powszechnie uważany za dialekt przez wielu jest uważany wyodrębniony język z grupy południowo romańskich. Należy też stwierdzić, że można zauważyć, że „lokalsi” ogromnie identyfikują się z pewnego rodzaju odrębnością i własną tożsamością niejako niechętnie należącą do - w tym przypadku - Republiki Włoskiej. Można też powiedzieć, że jest to znane zjawisko występujące w przypadku wielu wysp. „Miejscówka nieoczywista” - takie określenie zostało już na starcie przypisane Sardynii przez Darka. Innymi słowy, gdyby nie nasze zamiłowanie do brydżowych przygód pewnie nie trafilibyśmy tutaj tak łatwo. Ale spodobało nam się już od pierwszych chwil i tak zostało do samego końca. Kila słów o samych zawodach, ich przebiegu i przede wszystkim o wynikach, choć te były z zupełnie innej sfery wrażeń niż to co oferowała sama Sardynia i jej stolica.

Graliśmy chyba w najbardziej bezpiecznym miejscu jakie można sobie wyobrazić w Cagliari a mianowicie w samym sercu... nadbrzeżnej bazy włoskiej marynarki wojennej Circolo Ufficiali Marina Militare, strzeżonej i jednocześnie obsługiwanej przez niezwykle uprzejmych i sympatycznych mundurowych. Wejście za przepustką, na bazie sporządzonych wcześniej list uczestników, wymienite położenie i lokalizacja obiektu tuż przy brzegu Morza Śródziemnego oraz niespotykane ceny na barze (typu kawa 0,80 EUR) zwiastowały ciąg nadchodzących zdarzeń. Słońce jak widać po naszych twarzach operowało doskonale w ciągu dnia... Humory dopisywały od samego początku. W pierwszym dniu gramy najważniejszą imprezę teamową - Sardinia Cup. Eliminacje to 8 meczów po 6 rozdań przedzielonych dwugodzinną kolacją bufetową na świeżym powietrzu.

W meczu otwarcia, grając jako CARPATHIA i wzbudzając niejednokrotnie szczególne zainteresowanie Włochów swoją „egzotyka” wynikającą już z samej obecności w tym miejscu, remisujemy z teamem Top One (późniejszy półfinalista) 21-21. Od drugiej rundy gramy już na dochodzenie i w następnym wygrywamy 11-4 z Fortuną. To oznaczało, że miało być trudniej i było. Kolejny mecz przegrywamy zasłużenie 6-20 (włoska Colonna) po czym fundujemy przeciwnikom lanie 32-0 (team Arcovito), co wynosi nas na piąty stół. W kolejnej rundzie kolejny dobry mecz przeciwko Pignaneli wygrany 18-2 i do fazy finałowej było już blisko, jako że byliśmy na szóstym miejscu (awans zdobywało osiem zespołów). W szóstej rundzie przegrywamy 5-15 z drużyną Uli (jak się okazało później zdobywcą drugiego miejsca), głównie „dzięki” niedogranej popartyjnej końcówce na jednym ze stołów. Potem znowu dobry mecz 23-7 z Castelani i... było już naprawdę blisko.

Tu na marginesie mała uwaga i porównanie z zakończonymi tydzień wcześniej brydżowymi bojami w Hiszpanii. Z całym szacunkiem dla iberyjskich „damas y cabaleros” poziom gry włoskich „signiore e signiori” był obiektywnie niebotycznie wyższy. Zauważalna była także istotnie wysoka średnia wieku (60+) jak i ogromna radość z gry, wspólnego bytowania i typowego dla południowców cieszenia się wszystkim tym co los i życie przynoszą każdego dnia. Z drugiej strony poziom obsługi technicznej samych zawodów (o czym jeszcze będzie w tym artykule) pozostawiał trochę do życzenia odniesionych do naszych polskich realiów. Tak na marginesie obydwa turnieje drużynowe odbywały się na... tasowanych kartach (sic!) sprawiając, że po pierwsze zupełnie nie potrzebnymi były tony powielonych kart, po drugie nie dało się na sali „palić” rozdań i po trzecie generowane w ten sposób rozkłady były ogólnie nieco inne niż te, które zazwyczaj przygotowują maszyny. Oczywiście nie było w ten sposób Butlera, ale tam zasadniczo nie przywiązuje się do niego większej wagi.

W oczekiwaniu na przeciwnika przed ostatnim meczem znaleźliśmy kilka minut by w luźnej i bardzo przyjaznej atmosferze podyskutować i pożartować z Apolinarem Kowalskim (grającym tutaj w profesjonalnym teamie Carlo Bortoletti). Gadu-gadu, tablica z wynikami, roztawienie i... runda ostania - stół numer dwa BORTOLETTI vs CARPATHIA. Ja z Darkiem na Apolinarego i szeptującego w teamie przeciwników Carlo, na drugim stole Bogdan z Robertem na parę Fantoni - Porta (nazwiska których przedstawiać nie trzeba, zwłaszcza tego pierwszego, niezależnie od jego brydżowych kolei na światowych salonach). Niestety przegrywamy 1-12 (kolejna niedograna końcówka, a na drugim stole końcówka „bez biletów”, dające dwie straty po 6 impów) i ostatecznie 10. miejsce. Do fazy finałowej zabrakło 2,5 VP. Żarty kierowane przez Roberta w stronę „Apka”, że nie ma to jak Polak Polakowi „dowali” za granicą utrzymują w nas odpowiedni poziom dobrego humoru, choć oczywiście trochę żałujemy, że się nie udało... idziemy w miasto...

Ogromnie spodobała mi się zauważalna sympatia i życzliwość kierowane w naszą stronę. Drobne pogawędki, późniejsze spotkania na mieście, pozdrowienia, drobne gesty, pytania o Polskę i nasz pobyt sprawiały, że czuliśmy się tutaj tak doskonale jak i wyjątkowo. Na jednym ze stołów trafiły nam się dwie Włoszki z których żadna nie mówiła po angielski podobnie jak i my po włosku. Ale dało się... otworzyłem translatora w komórce, Panie pisały po włosku my po polsku tłumacząc w ten sposób swoje wypowiedzi. Udało nam się nawet w ten sposób żartować... Można?

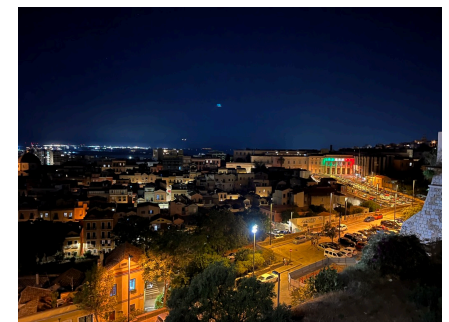
Generalnie każdy dzień (poza pierwszym) z których mieliśmy przyjemność być na Sardynii przebiegał według podobnego scenariusza. Pobudka, wymarsz na śniadanie i poranną kawę po czym niekończące się spacerowanie po starówce i zabytkowych częściach miasta. No i oczywiście inne napotykające nas po drodze atrakcje. Wyjątkowo urokliwe uliczki, nieco mniejszego od Rzeszowa miasta i będącego oczywiście stolicą wyspy, kusily w wyjątkowy sposób. Na marginesie Cagliari jest jednym z największych portów na Morzu Śródziemnym, a swoje fabryki ulokowali tutaj między innymi Coca-Cola i Heineken. W ciągu trzech dni przeszliśmy, wg wskazań posiadanego przez Roberta Apple Watcha, dobrze ponad 30 kilometrów - bez wątpienia było warto!

A jeśli chcecie przeczytać całą opowieść o pobycie na tej wyjątkowej wyspie i zobaczyć mnóstwo pięknych zdjęć zapraszam na stronę PWZBS - **SARDEGNA BRIDGE FESTIVAL Czyli... Czary Mary Apolinari!** //JS/



# SARDYNIA 2024 (2)

FOTO | Jacek SZCZERBA





# PERŁY PODKARPACIA

## Arboretum BOLESTRASZYCE | Jacek SZCZERBA



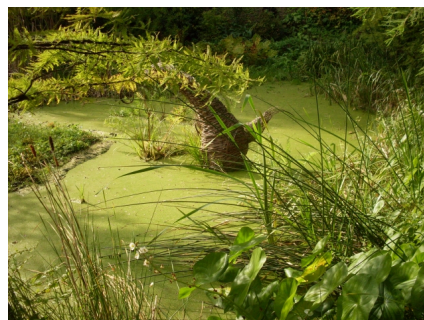
Prawdziwy SKARB podkarpackiej przyrody, **Arboretum BOLESTRASZYCE**, o każdej porze roku potrafi zaskakiwać swoim pięknem i paletą mieniących się barw.

Rozmaitość form przyrodniczych skupionych na ogromnej przestrzeni daje możliwość swobodnego wędrowania wytyczonymi ścieżkami wedle ustalonego lub... własnego porządku rzeczy.



By nie przeoczyć niczego polecam odnalezienie takich miejsc na obszarze Arboretum jak choćby Ogród Sensualny, Kolekcję Roślin Biblijnych, Kolekcję Roślin Chronionych, Wikliny Użytkowej czy też Derenia Jadalnego... Warto!

Fot. /Jacek SZCZERBA/



# PARTNERZY PMB

SPONSORZY & WSPÓŁPRACA | PATRONAT MEDIALNY | (alfabetycznie)



[WWW.PWZBS.PL](http://WWW.PWZBS.PL)

MEDIA



Polskie Radio  
RZESZÓW







# PODKARPACKI WOJEWÓDZKI ZWIĄZEK BRYDŻA SPORTOWEGO

Zarząd Podkarpackiego Wojewódzkiego Związku Brydża Sportowego z siedzibą w Rzeszowie składa wyrazy podziękowania wszystkim osobom, instytucjom i firmom które w jakikolwiek sposób przyczyniły się do możliwości organizacji 45. Podkarpackiego Mityngu Brydżowego i zapewnienia jego uczestnikom odpowiedniego poziomu i standardu rozgrywek. Szczególne wyrazy uznania dla: p. Andrzej BYZDRA, p. Witold GROBELNY, p. Paweł JURKOWSKI, p. Marek KYC, p. Asteniusz MYŚLIWIEC, p. Paweł i Zbigniew NIZIOŁEK, p. Robert PRZYBYLSKI, p. Grzegorz RUSIN, p. Jan SIEROŚLAWSKI, p. Stefan SKOWRON, p. Tadeusz SUM, p. Barbara SZTYLER, p. Adam SZUBERT, p. Marek WAŚACZ, p. Leokadia WERYŃSKA-LEJA, p. Karol WOLAŃSKI. Dziękujemy także całemu podkarpackiemu środowisku brydża sportowego - za udzieloną pomoc, udział w Mityngu, wszelkiego rodzaju wsparcie i motywację do realizacji naszych zadań.

Zarząd PWZBS informuje, że w dniu 05 czerwca 2024 r. została podpisana Umowa pomiędzy Województwem Podkarpackim a Podkarpackim Wojewódzkim Związkiem Brydża Sportowego Nr EN-IV.515.2.1.2024 w sprawie udzielenia dotacji na realizację działań ujętych w uchwale Nr 586/12562/24 Zarządu Województwa Podkarpackiego w Rzeszowie z dnia 15 kwietnia 2024 r., w sprawie udzielenia dotacji na realizację działań w ramach zadania mającego na celu podnoszenie poziomu sportowego zawodników województwa Podkarpackiego w 2024 r. Niniejsza Umowa dotyczy dotacji na realizację działania pn. Mistrzostwa Polski Teamów BAM w Brydżu Sportowym, którego szczegółowy zakres został określony we wniosku złożonym przez PWZBS w dniu 12 marca br.

## 45. PODKARPACKI MITYNG BRYDŻOWY | PATRONAT & ORGANIZATORZY

### PATRONAT HONOROWY

Prezydent Miasta Rzeszowa - Konrad FIJOŁEK

### MEETING DIRECTOR

Jacek SZCZERBA | M. +48 600 301572 | E. jacek.szczerba@pwzbs.pl

### KOMITET ORGANIZACYJNY

#### PODKARPACKI WOJEWÓDZKI ZWIĄZEK BRYDŻA SPORTOWEGO

Marek PIETRASZEK | Prezes PWZBS | +48 605 100549

Robert KWIATKOWSKI | Wiceprezes PWZBS | +48 578 906006

Jacek SZCZERBA | Wiceprezes PWZBS | +48 600 301572

Zdzisław BARYŁA | Członek Zarządu PWZBS | +48 664 941880

Roman CIEŚLA | Kierownik Biura PWZBS | +48 883 909549